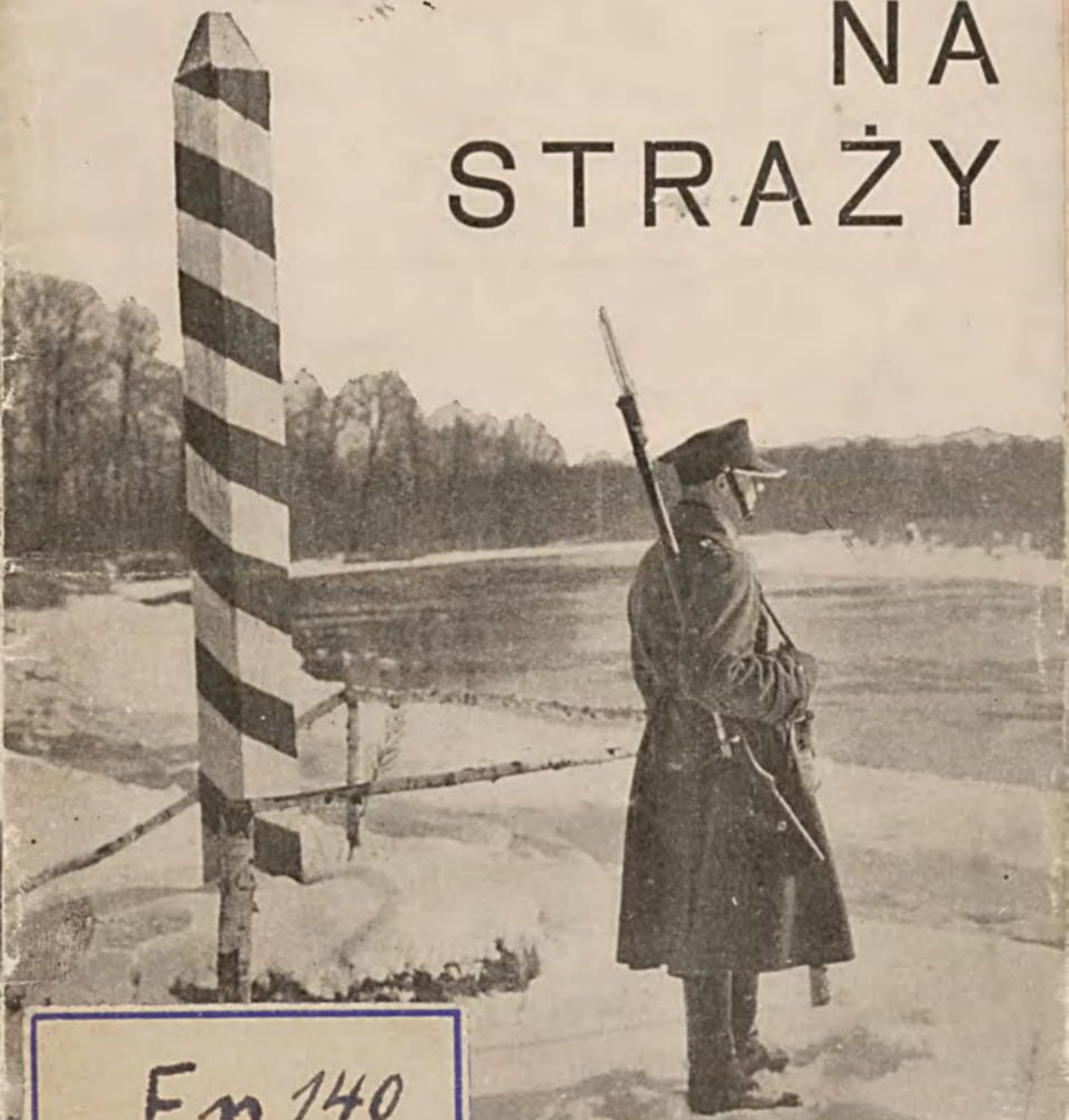


# NA STRAŻY

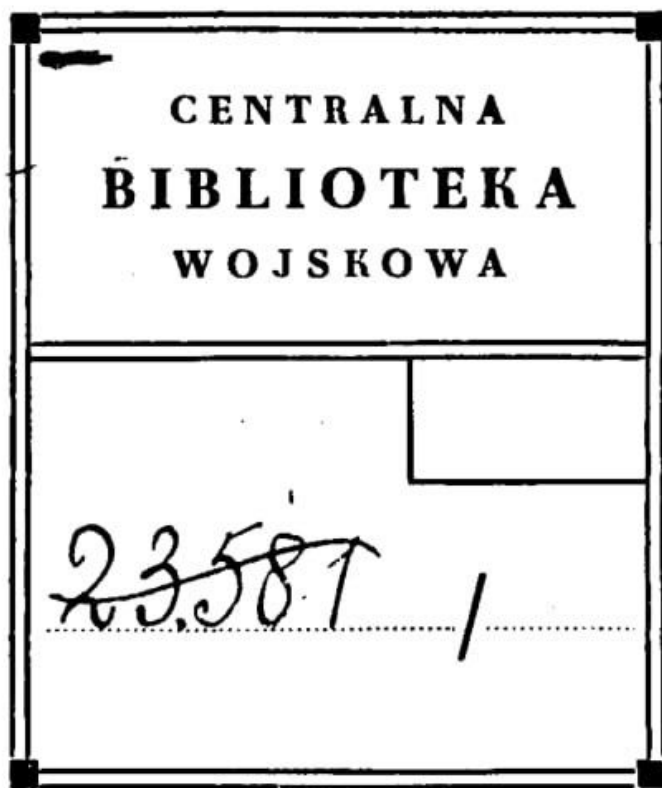


F n 140

J-223

biory zdigitalizowane  
**CBW**  
www.cbw.pl

MUZEUM  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
ul. Władysława Ragn-ka



*Rezerwiście*

*ami szczęścia osobistego  
i owocnej pracy dla dobra i potęgi  
Ojczyzny, ofiaruje tę jednodniówkę*

*Redakcja „NA STRAŻY“*



Druk. Oświatowa, sp. z ogr. odp., ul. Żelazna 93. Tel. 11.86-88.

# NA STRAŻY

JEDNODNIÓWKA

POŚWIĘCONA ŻOŁNIERZOM K. O. P.  
ODCHODZĄCYM DO REZERWY



WARSZAWA

1936

zbiory zdigitalizowane

**CBW**  
www.cbw.pl

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
im. ppł. Władysława Bagnisa

J-14-1969



## *Hymn Narodowy*

*Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy,  
Co nam obca przemoc wzięła,  
Szablą odbierzemy.*

*Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Z ziemi Włoskiej do Polski!  
Za twoim przewodem  
Złączym się z narodem.*

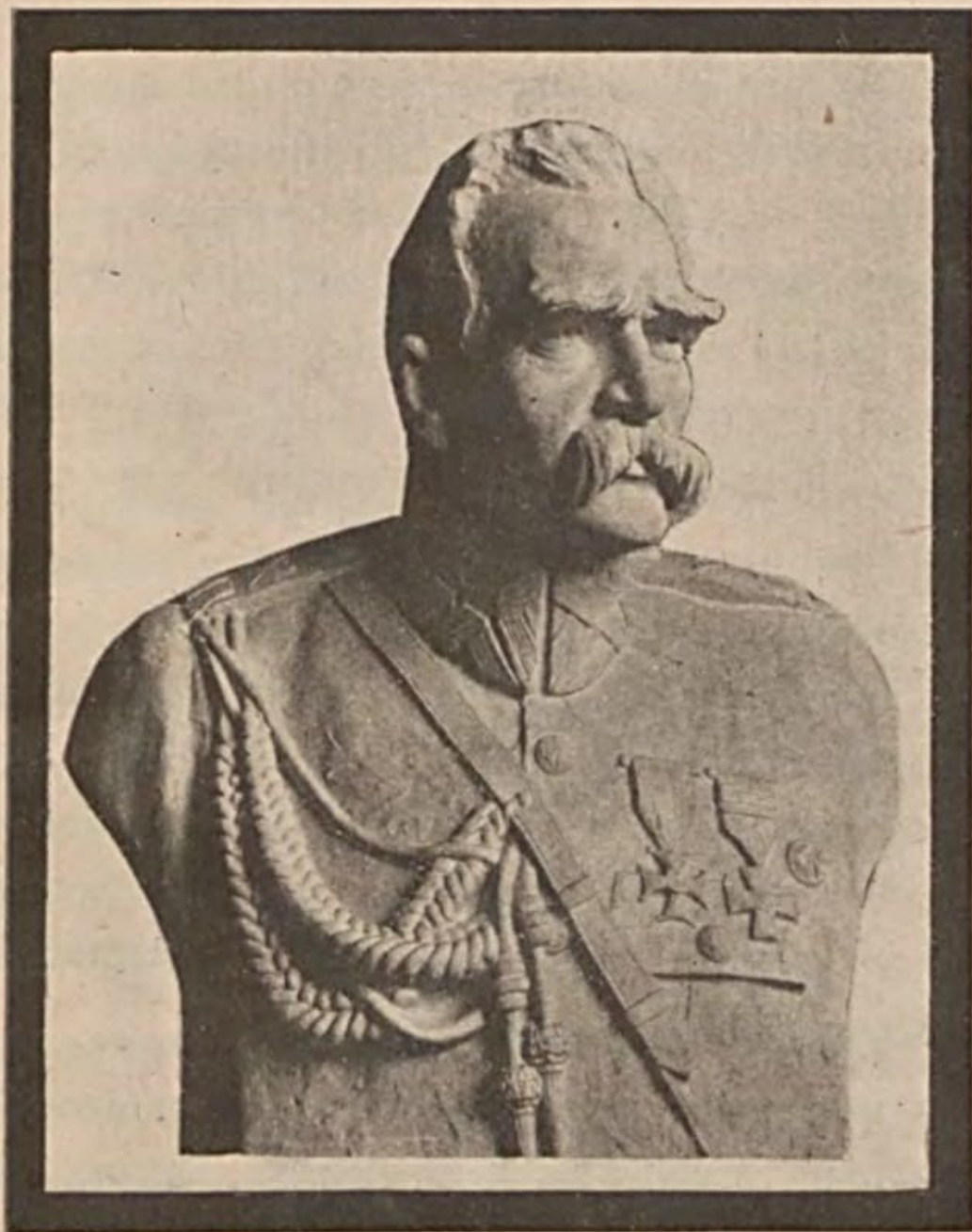
*Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem Polakami,  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.*

*Marsz, marsz Dąbrowski... i t. d.*

*Jak Czarniecki do Poznania  
Po szwedzkim zaborze,  
Dla Ojczyzny ratowania  
Wrócim się przez morze.*

*Marsz, marsz Dąbrowski... i t. d.*





OTO TEN, W MYŚL WSKAZAŃ KTÓREGO MASZ PO-  
STĘPOWAĆ, ABY BYĆ DOBRYM OBYWATELEM POLSKI.

zbiory zdigitalizowane

**CBW**  
www.cbw.pl

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
im. ppł. Władysława Raginisa

## **PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

### **PROF. IGNACY MOŚCICKI**

Pan Prezydent od wczesnej młodości rozpoczął służbę dla Polski. Prześladowany za to przez Moskali musiał wyjechać zagranicę, gdzie w Londynie zetknął się z Józefem Piłsudskim. W kilka lat potem przeniósł się z Anglii do Szwajcarii, gdzie we Fryburgu został asystentem na uniwersytecie. Tam rozpoczął swoje prace wynalazcze. W roku 1913 powrócił do Lwowa, gdzie został profesorem politechniki. Po powstaniu śląskim rząd polski powierzył Mu stanowisko naczelnego dyrektora zakładów w Chorzowie, które, zniszczone doszczętnie przez Niemców, potrafił uruchomić już po dwu tygodniach swej pracy, a w ciągu kilku lat pięciokrotnie zwiększył ich produkcję. Jego dziełem jest fabryka w Mościcach, która ma duże znaczenie dla rolnictwa i obrony kraju. W roku 1926, za radą Marszałka Piłsudskiego, Zgromadzenie Narodowe obrało profesora Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej, które to stanowisko pełni ten wielkiej miary uczony już drugą kadencję. Pomimo odpowiedzialnej pracy na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej, profesor Mościcki pracuje nadal na polu naukowym, a dalsze wynalazki sławią Jego imię na całym świecie.



IGNACY MOŚCICKI  
Prezydent Rzeczypospolitej

zbiory zdigitalizowane

**CBW**  
www.cbw.pl

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
ul. mjr. Władysława Raczyńskiego

# EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH

Po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych generała Śmigłego-Rydza. W ten sposób stało się zadość życzeniu Marszałka, wyrażonemu przezeń przed śmiercią.

Dzisiaj, kiedy odchodząc do rezerwy, nie przestajecie być żołnierzami odrodzonej Polski, powinniście poznać życie i cnoty żołnierskie i obywatelskie tego nowego Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Generał Śmigły-Rydz urodził się w 1886 r. w Brzeżanach na Podolu. Rodzice odumarli go w młodości. Walcząc z trudnościami, ukończył on, jako celujący uczeń, tamtejsze gimnazjum, poczem udał się na wyższe studia do Krakowa. Wtedy to właśnie Józef Piłsudski zakładał Związki Strzeleckie w Małopolsce. Młody Rydz z zapalem pośpieszył w ich szeregi, które jednak wkrótce musiał opuścić ze względu na obowiązek odbycia służby wojskowej w austriackim wojsku. Tam kończy szkołę oficerską, przyczem zwraca na siebie uwagę wybitnymi zdolnościami. Gdy się o tem dowiedział Józef Pił-





Generalny Inspektor Sił Zbrojnych  
**EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ**  
general dywizji

zbiory zdigitalizowane

**CBW**  
www.cbw.pl

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
ul. mjr. Władysława Rągińskiego

sudski, wezwał do siebie Śmigłego-Rydza i od razu powierzył mu odpowiedzialne stanowisko Komendanta Okręgu Lwowskiego Z. S., mając to przekonanie, że Go ten wybór nie zawiedzie. Jakoż i nie zawiódł. Śmigły-Rydz stał się jednym z najbliższych i najlepszych współpracowników późniejszego Twórcy legionów.

Kiedy wybuchła wojna, młody oficer rezerwy armji austriackiej od razu zwrócił się do władz wojskowych, aby mu pozwolono walczyć w oddziałach strzeleckich. Z trudnością uzyskuje zgodę i oto w połowie sierpnia 1914 r. obejmuje on z nominacji Komendanta Piłsudskiego dowództwo nad trzecim bataljonem strzelców, walczących pod Kielcami.

Odtąd zaczynają się dni chwały wojennej Śmigłego-Rydza. Nieustraszony w boju, opanowany w najtrudniejszych nawet sytuacjach, uprzejmy a zarazem, gdzie tego potrzeba, stanowczy, młody oficer legionów dowiódł na sobie, jakim doskonałym znawcą dusz ludzkich był jego Komendant.

Trudno tu obszernie wyliczyć wszystkie bohaterskie walki, w których brał udział Śmigły-Rydz. Wspomnimy tylko jeden z rozkazów Komendanta z czerwca 1915 roku: „Majorowi Śmigłemu-Rydzowi przedewszystkiem przypisuję, że 3-ci bataljon nie

ugiął się przy spełnianiu zadania, przewyższającego znacznie siły moralne przeciętnego żołnierza”. Wkrótce potem major Śmigły-Rydz awansuje na podpułkownika i pułkownika i jako pułkownik okrywa się sławą pod Jabłonką i Kulami w grudniu 1915 roku. Wtedy znowu Komendant w rozkazie dziennym dziękuje mu za wykazane w tych bojach „siłę woli i hart”.

To też, kiedy Józef Piłsudski opuścił Legjony i został uwięziony za odmowę złożenia przysięgi na wierność Niemcom, wówczas to pułkownik Śmigły-Rydz z rozkazu Komendanta tworzy ukrytą armię, jaką była Polska Organizacja Wojskowa (P. O. W.) i staje na jej czele. Sprężysta działalność pułkownika Śmigłego-Rydza sprawia, że mimo prześladowań ze strony zaborców, P. O. W. rozwinęło się w całej Polsce bez względu na istniejące wówczas kordony graniczne. Wreszcie pułkownik Śmigły-Rydz, zarządziwszy pod koniec wojny mobilizację P. O. W. w Małopolsce, rozbija tam Austriaków.

Tymczasem kończy się wojna światowa. Odradzająca się Polska musi rozpocząć walki z bolszewicką Rosją, które mają stanowić o Jej niepodległości. Pułk. Śmigły-Rydz zostaje wtedy mianowany generałem i obejmuje dowództwo grupy operacyjnej Kowel. Potem, jako dowódca 1-ej Dyw. Piech. Leg.,

zdobywa na wiosnę 1919 r. Wilno, a pod koniec tegoż roku bije bolszewicką armję nad Dźwiną i zdobywa łotewskie dzisiaj miasto Dynaburg. Następnie otrzymuje gen. Śmigły-Rydz dowództwo na Ukrainie, gdzie zdobywa Żytomierz i Kijów. A kiedy bolszewicy przeszli tam do ofensywy, gen. Śmigły-Rydz potrafił przebić się na Ukrainie z otaczającego go pierścienia wojsk bolszewickich i szczęśliwie wyprowadzić całą swą armję.

Wreszcie po bitwie warszawskiej, w której również brał on wybitny udział, czeka go jeszcze jedno zadanie — uporanie się z wojskami bolszewickimi, zgromadzonemi w rejonie Niemna. Uzyskuje on tam szybkie zwycięstwo, które zakończyło krwawą kartę naszej wojny z bolszewicką Rosją.

Po wojnie gen. Śmigły-Rydz pełnił aż do 1926 roku obowiązki inspektora armji w Wilnie, poczem powołany został przez Marszałka na stanowisko Inspektora Armji w Warszawie. Na tem stanowisku pozostawał on aż do objęcia obecnego, najwyższego stanowiska w armji polskiej.

Przedstawiliśmy wam tutaj życie obecnego Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Poczynając od prostego strzelca, poprzez stanowisko dowódcy baonu aż do dowódcy frontu, przeszedł on wszystkie sta-

nowiska wojskowe, wszędzie wykazując głębokie doświadczenie i niczem nieustraszone bohaterstwo.

Oto takiego dziś masz Wodza, żołnierzu polski! Zawsze szedł on tam, gdzie mu drogę wskazywał honor, obowiązek i miłość Ojczyzny. To też możemy być pewni, że w razie potrzeby, jeśli powiedzie on żołnierzy polskich na boje, to będą to dla Polski boje zwycięskie!

|||||  
**Po cudze ręk nie wyciągamy, ale swego nie damy. Nietylko nie damy całej sukni, ale i guzików od niej.**

*Edward Śmigły-Rydz*

|||||  
**Nie szczczędźcie sił, jeżeli chodzi o dobro Rzeczypospolitej.**

# *Trzymamy Straż*

*Trzymamy straż, trzymamy straż  
U naszych ziem rubieży.  
Śpiewa nam dumny sztandar nasz  
Sławę kresowych rycerzy.*

*Czuwamy w dzień, czuwamy w noc,  
Karabin dzierżąc w dłoni,  
Nie mięknie hart, nie słabnie moc  
W potyczkach, ni w pogoni.*

*Trwamy, gotowi gradem kul  
Odeprzeć złe napady,  
Biegna wśród błot i puszczy i pól  
Patroli naszych ślady.*

*Każdy graniczny Polski słup  
Przez trud nasz utwierdzony,  
Żelazny nasz żołnierski ślub  
Do końca wypełniony.*

*Trzymamy straż, trzymamy straż  
U naszych ziem rubieży.  
Śpiewa nam dumny sztandar nasz  
Sławę kresowych rycerzy.*



### **ŻOŁNIERZE-REZERWIŚCI!**

*Dziś rozstajecie się z mundurem żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza i wchodzić na nową drogę życia.*

*Chciałbym, aby przewodnikiem Waszym we wszystkich dalszych poczynaniach były te wskazania, których udzielali Wam dotychczasowi Wasi przełożeni.*

*Życząc Wam pomyślności, pragnę, abyście w Waszym życiu cywilnym postępowali nadal w myśl hasła, które Wam przyświecało w czasie pełnienia służby granicznej:*

**ŻOŁNIERZ KORPUSU OCHRONY POGRANICZA  
JEST WZOREM DOBREGO ŻOŁNIERZA I OBYWATELA.**

*Dowódca K. O. P.  
(—) JAN KRUSZEWSKI  
General Brygady*

## *Do Rezerwisty*

*Radujesz się?! przyszła chwila,  
Idziesz wreszcie do cywila,  
Bracie mój.*

*Mundur piękny, chociaż szary,  
Zdejmiesz po to, by wdziac stary,  
Dawny strój.*

*I nie pozna nikt na świecie,  
Żeś był jeszcze wczoraj przecie  
Żołnierzem.*

*Nosił mundur „fasowany”  
Z srebrną nicią wyszywanym  
Kołnierzem.*

*I powrócisz do swej wioski,  
By radości dzielić, troski,  
Z rodziną.*

*A wśród ojców sióstr i brata,  
Życia twego dalsze lata  
Popłyną.*

*Jednak wspomnisz nieraz mile  
Dawne życia twego chwile,  
Mój chłopie,*



*Jakeś-ci to na strażnicy  
Pilnie polskiej strzegł granicy,  
Był w Kopie.*

*Nieraz w oku łza ci błysnie,  
Nieraz coś za serce ściśnie,  
Rozmarzy,*

*Gdy skierujesz myśl w te strony,  
Gdzieś stał, w lasu głąb wpatrzony,  
Na straży.*

*I zatęsknisz, bracie, srodze  
Po ścieżynach i po drodze  
Granicznej.*

*Po lesie, kraśnym w jagody  
I po rzekach, pełnych wody  
Krynicznej.*

*Gdy nie stanie ci ochoty  
Opowiadać swej tęsknoty  
Nikommu,*

*To nie żal się po próżnicy,  
Weź do ręki „Na strażnicy  
I w domu”<sup>\*)</sup>).*

---

<sup>\*)</sup> Wydawnictwo K. O. P., przeznaczone dla żołnierzy.

*A chociaż na całym świecie  
Na tęsknotę niema przecie*

*Lekarzy,*

*Ona będzie lekiem twoim  
I napewno cię spokojem*

*Obdarzy.*

*Dbaj więc o to, miły bracie,  
Aby zawsze w twojej chacie*

*Pod strzechą,*

*Gdy o Kopie wspomnisz sobie,  
Książka owa była tobie*

*Pociechą!*



## CO WAM DAŁA SŁUŻBA W KOP-ie?

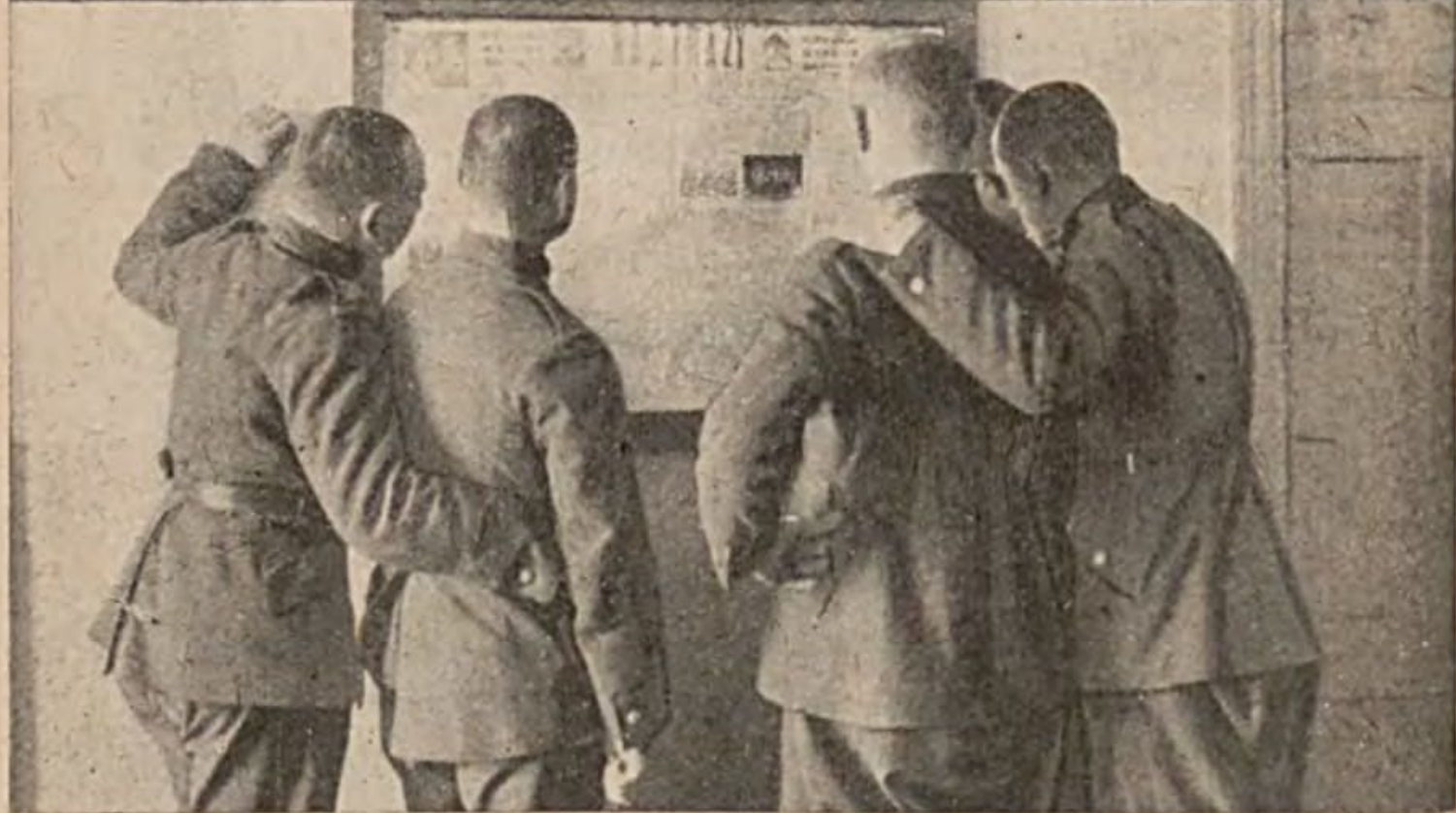
Dziś zdejmujecie mundur żołnierski, a karabin — ten wierny towarzysz waszej służby — oddajecie młodszym kolegom.

Jutro będziecie już w drodze do swej rodzinnej wioski lub miasteczka. Wkrótce zaczniecie nowe życie.

Każdy dobry gospodarz robi w końcu roku obrachunek, jak w ciągu tego roku pracował i jaki jest wynik tej pracy. Dobry żołnierz również powinien zrobić obliczenie z własnym sumieniem, jak spełniał służbę graniczną i co mu ona dała.

Więc najpierw, jak pełnił tę służbę?

Przekonani jesteśmy, że dobrze, że bardzo dobrze. Wszak „kopista” — to wybrany żołnierz z pośród tysięcy innych żołnierzy. Jemu nietylko prze-



1. PRZYSZŁY NOWE KSIĄŻKI
2. Z CIEKAWOŚCIĄ CZYTAMY NOWĄ GAZETĘ

zbiory zdigitalizowane

**CBW**  
www.cbw.pl

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
im. ppł. Władysława Bagnia



1. HASŁA NAS WYCHOWUJĄ
2. SŁUCHAMY POŻYTECZNEJ KSIĄŻKI

zbiory zdigitalizowane

**CBW**  
www.cbw.pl

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
ul. gen. Władysława Bagnisa

łożeni ale i cały naród zaufał, że wiernie będzie trzymał straż u granic Rzeczypospolitej.

I dlatego dobry żołnierz nie mógł zawieść zaufania całego kraju i służbę swą pełnił sumiennie nie tylko wtedy, gdy chodziło o sprawy ważne, ale i w drobiazgach, gdyż z nich składa się należyte spełnianie wszystkich obowiązków, jakie ciążyą na obrońcy kraju.

A teraz zastanówmy się, co wam dała ta służba?

Przedewszystkiem nauczyła was, drodzy rezerwiści, jak trzeba bronić w razie potrzeby własnej Ojczyzny. Przygotowała was ta służba, „do waszego istotnego przeznaczenia — do wojny”, nauczyła was „wykazywać twardą i nieustępliwą zaciętość i solidarność w każdym najbliższym zajęciu”.

Żołnierz, któryby się tego w wojsku nie nauczył, byłby złym żołnierzem. Nie wątpimy, że ta obawa was się nie tyczy.

Ale to nie wszystko jeszcze, czegoście się w wojsku nauczyli.

Kształcono was bowiem, w wolnych od zajęć żołnierskich chwilach, na dobrych obywateli kraju.

Bo to widzicie, nie wystarczy być obywatelem, ale właśnie, trzeba być dobrym obywatelem.

Co to znaczy?

To znaczy, że trzeba myśleć o tem, aby w cywilu pracować nietylko na codzienny kawałek chleba, ale i społecznie, dla dobra kraju.

Trzeba pracować w gromadzie, w gminie, w szkole, w czytelni, w straży pożarnej, trzeba należeć do przysposobienia wojskowego, trzeba szerzyć zasady higieny, trzeba mieć serce otwarte na niedolę bliźnich.

A tego wszystkiego uczono was podczas służby w KOP-ie.

Więc na pogadankach słyszeliście od waszych przełożonych o ustroju naszego państwa i o tem, jak trzeba postępować, aby ono rosło w siły i dobrobyt.

W świetlicy znowu mieliście wiele sposobności, by polubić książki i gazety, a polubiwszy je, — by chcieć szerzyć oświatę w rodzinnej wiosce, już to zakładając szkołę, już to pracując w czytelni.

Będąc w KOP-ie, braliście nieraz udział i jakżeż dzielny udział w ratowaniu cudzego mienia podczas pożaru. Czyż będziecie się lenić do tej pracy w cywilu? Z pewnością nie!

Służąc w KOP-ie zrozumieliście, jak doniosłą jest rzeczą mieć w kraju dobre drogi, jak to jest ważne zarówno dla rozwoju gospodarczego naszego państwa, jak i dla jego obrony. Pewni jesteśmy, że powróciwszy w rodzinne strony zajmiecie się jak najgoręcej tą ważną sprawą. Niech każdy z was robi

coś na tem polu w swej gromadzie, a Polska będzie się mogła chlubić swemi drogami.

Również w KOP-ie pouczali was przełożeni wasi, i lekarz bataljonowy i nasza gazeta, jak podstawową rzeczą w życiu narodu jest przestrzeganie higieny. Od niej to przecież zależy jego tężyzna, mniejsza śmiertelność, szczególnie wśród dzieci, i wogóle fizyczna siła narodu. Nie zapominajcież więc o tych przepisach higienicznych po powrocie do domu, zaprowadźcie je u siebie i rozszerzajcie wśród innych.

Wreszcie w KOP-ie nauczyliście się dzielić kawałkiem chleba z biedną ludnością ziem wschodnich. Ileż to łez otarliście dzięki waszemu dobremu sercu, iluż ludziom dodaliście sił do życia? Pamiętajcież o tem i po powrocie do życia cywilnego, że pomoc biedniejszemu od siebie — to święty obowiązek każdego człowieka.

Oto są wskazania, o których nie wolno wam zapomnieć po powrocie do domu. Pole do pracy społecznej macie wielkie. Wprawdzie będziecie musieli stoczyć na nim niejedną walkę z ludźmi ciemnymi lub niechętnymi, wiedzcież jednak, jako żołnierze, że w żadnej walce nie wolno zakładać rąk, ani tchórzyc.



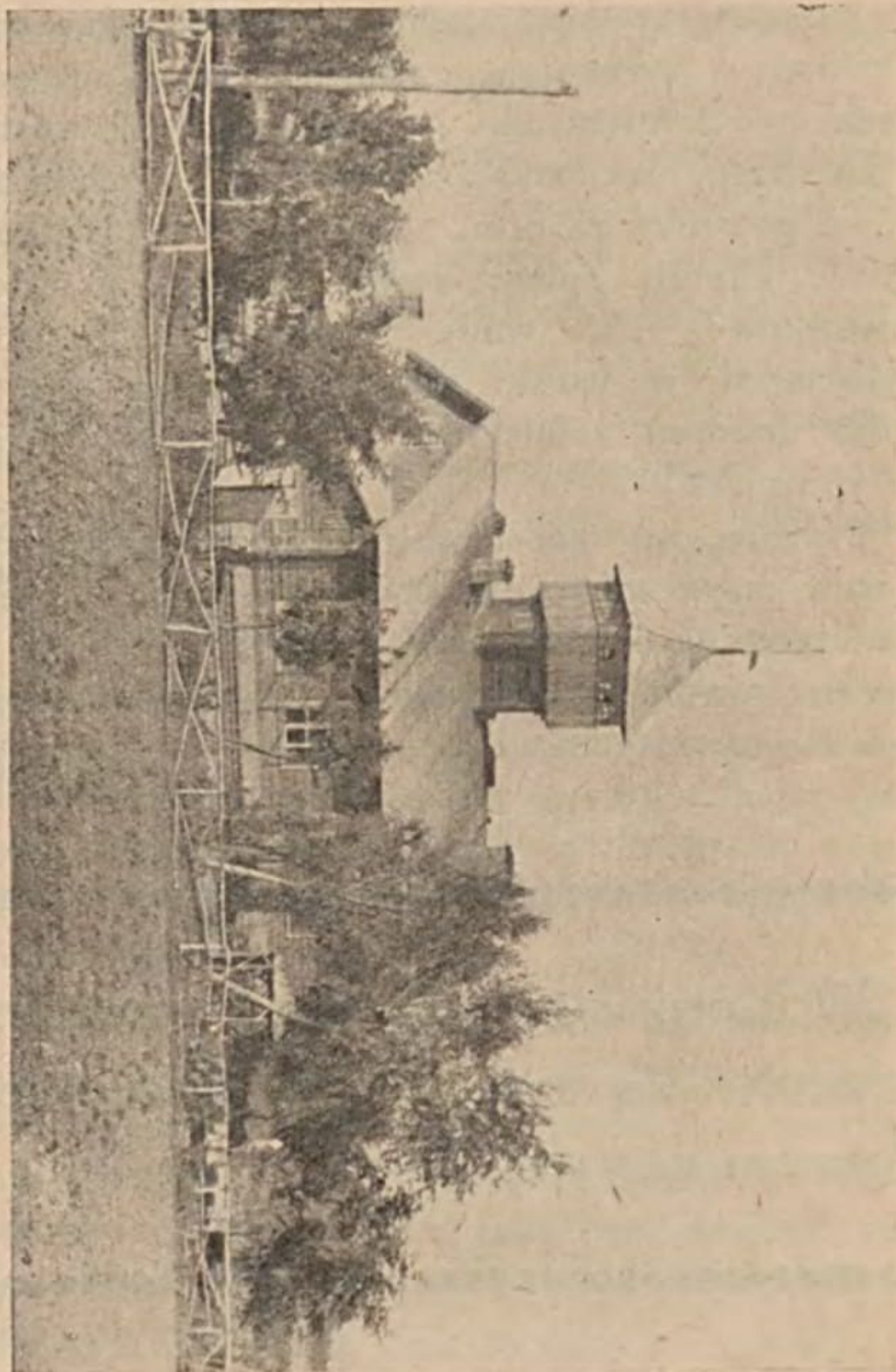
Przedewszystkiem jednak musicie pamiętać, że nakładając z powrotem cywilne ubranie, nie przestajecie być żołnierzami. Obrońcami Polski zostajecie tak długo, jak starczy wam sił do schwywania w razie potrzeby za broń. Chętnie więc pracujcie w P. W., chętnie śpieszcie w przyszłość na ćwiczenia wojskowe, gdzie sobie przypomnicie, czego nauczyliście się w wojsku dla obrony kraju. Bądźcie i nadal dobrymi żołnierzami w cywilu, jak byliście nimi w wojsku.

Pracując zaś dla siebie na kawałek chleba oraz na polu społecznem dla dobra kraju, powtarzajcie sobie często te słowa: „Jak niegdyś w KOP-ie, tak teraz w cywilu zawsze będę czuwał nad całością granic Rzeczypospolitej”.



**W Korpusie Ochrony Pogranicza  
nauczyłeś się być dobrym żołnierzem  
i dobrym obywatelem!**





Strażnica K. O. P.

zbiory zdigitalizowane

**CBW**

[www.cbw.pl](http://www.cbw.pl)

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych

ul. gen. Władysława Bagniewicza



## *Odznaka K. O. P.*

*Dziś przypiąłeś na swej piersi  
Odznakę prześliczną  
Z orłem białym i napisem:  
„Za służbę graniczną”.  
A choć nosisz, miał wężyków,  
Krawat i kołnierzyk,  
Każdy pozna po odznace,  
Żeś z Kopu żołnierzyk.  
Żeś napewno w czasie służby  
Był żołnierza wzorem,  
Skoro nosisz tę odznakę,  
A noś ją z honorem!*

A dziewczęta, gdy się zwiedzą,  
    Żeś strzegł Polski granic,  
Wszystkich innych chłopców wokół  
    Będą miały za nic.  
Zawsze pośród rówieśników  
    Ty będziesz na czele  
I nawet się nie oglądniesz,  
    A już twe wesele.  
Lecz pamiętaj, byś do ślubu  
    Wziął odznakę śliczną  
Z orłem białym i napisem:  
    „Za służbę graniczną”.  
Nie zapomnij o niej wtedy,  
    Bracie, nie bądź hardy,  
Lecz na piersi, zamiast ślubnej  
    Przypnij ją kokardy.  
Niech pękają inni chłopcy  
    Z żalu i zawiści,  
Widząc szczęście, jakie mają  
    Z Kopu rezerwiści.  
Nawet kiedy orał będziesz  
    Swą rolę pszeniczną,  
Na koszuli miej przypiętą  
    Tę odznakę śliczną.  
A, gdy przyjdzie czas plon zbierać  
    Z złocistej pszenicy,

Ozdób też pierś znakiem dawnej  
Służby na granicy.  
Jeśli wnuków się doczekasz,  
Bracie, w swej starości,  
O odznace mów im często,  
Tak, jak o świętości.  
Niech kochają od małego  
Tę odznakę śliczną  
Z orłem białym i napisem:  
„Za służbę graniczną”.  
A, gdy zembrzesz, niech do trumny  
Ci odznakę dadzą,  
Za przepustkę będzie w raju  
Przed niebieską władzą.  
Kiedy z nią się zameldujesz  
U Piotra Świętego,  
To wnet puści cię do nieba,  
Bo — pozna swój swego.  
Bo tak, jak ty straż trzymałeś  
U wrót Polski, chłopie,  
Tak i święty Piotr ją trzyma,  
Lecz w niebieskim Kopie.  
I podziwiać będą w niebie  
Twą odznakę śliczną  
Z orłem białym i napisem:  
„Za służbę graniczną”.

## GDY ZAMIENIAMY BROŃ NA PŁUGI

Był dzień, w którym pługi, łopaty i młoty zamieniliśmy na broń, kiedy przywdziewaliśmy mundury żołnierskie. Dziś okres służby minął — wracamy do swej pracy, wykuwać być swój — przy warsztatach i na zagonach, jako żołnierze-obywatele, rozpoczynamy nowy okres życia. Tym razem, każdy samodzielnie na własnym posterunku, według rozkazów wypływających z własnego serca i sumienia, stanie nie tylko na straży ale i do wielkiego dzieła budowy potęgi i wielkości Polski. Każdy z nas rozpoczyna dzisiaj życie pełnowartościowego obywatela, który jednak nie przestaje być żołnierzem.

Minął okres, kiedy łączył nas mundur, wspólna praca, wspólnie dzielone radości i troski. Dzisiaj idziemy każdy w swoją stronę i może nie spotkamy się już nigdy w swym życiu. A jednak to nas nie rozłącza. Jest coś potężnego co żołnierzy łączy na całe życie, co sięga nawet poza granice życia. W pięknych słowach wyraził to nasz ukochany Wódz, Marszałek Józef Piłsudski, mówiąc:

**„...Wszyscy mamy jedną wspólną siostrzycę, władającą nad pracą naszą żołnierską. Jest nią śmierć, ścinająca kosą tego, na którego palec Boży wskaże. Służby takiej nie sprawuje nikt inny, prócz nas, żołnierzy”.**

Tem, że dla dobra Ojczyzny i swoich najbliższych zdolni jesteśmy poświęcić najdroższy skarb, jaki człowiek posiada — życie, przewyższamy innych, to łączy nas nierozzerwalnym ogniwem braterstwa. To też jutro, kiedy znajdziemy się daleko od siebie, musimy się czuć bliscy i mocno zespoleni duchem i pracą. Każdy na swoim posterunku musi pamiętać, że druh i kolega na innym posterunku może go wyprzedzić w wyścigu pracy. Ażeby nie tracić sił i wytrwałości w ciężkiej mozolnej pracy, która nas jutro czeka, ażeby myślą przewodnią tej pracy było przede wszystkim dobro Ojczyzny, utrwalmy sobie głęboko w pamięci słowa Tego, któremu nigdy tych sił i poświęcenia w pracy dla Polski nie brakło:

**„...Wyłężmy swe siły, by stworzyć pewność, że gdyby konieczną już się stała wojna i Ojczyzna pod broń swych synów powołała, miałaby Ona żołnierzy lepszych, silniejszych niż ci, którzy Jej bronili przez długie lata wojny”.**

Praca żołnierska nie kończy się z chwilą, gdy mundur zamieniamy na szary strój cywilny. Pod bluzą robotniczą czy pod siermięgą chłopską bić musi tak samo mężnie serce żołnierskie, tak samo karnie stać musimy w szeregach i być zawsze gotowymi do czynu.

**„...Niech nie myśli wróg żaden czy nieprzyjaciel, że ziemię naszą znaleźć może bezbronną. Staniemy, jak zawsze, jeden obok drugiego, by dać za Ojczyznę życie”.**

## OBOWIĄZKI REZERWISTY

Wracacie do swych rodzinnych okolic już jako pełnowartościowi obywatele, dumni z tego, że mieliście zaszczyt służyć w K. O. P. Musicie jednak pamiętać, że, choć zrzuciliście mundur wojskowy, **nie przestajecie być żołnierzami**. Wiecie już przecież z nauk i pogadanek, że aby być dobrym żołnierzem, trzeba być całe **życie w gotowości bojowej**.

Przechodząc do cywila stajecie się rezerwistami, a jako rezerwistów czeka Was wiele nowych obowiązków żołnierskich i obywatelskich. Trzeba je więc poznać i wykonywać równie karnie i ochotnie, jak te z czasów służby wojskowej.

O czym więc rezerwista wiedzieć i co robić w życiu cywilnym powinien, żeby być wzorowym obywatelem-żołnierzem?

Ogólnie to możnaby tak powiedzieć: **trzeba dochować tajemnicy wojskowej, wypełniać zawsze ściśle nakazy władz państwowych, wreszcie doskonalić ciągle swoją wiedzę wojskową i współdziałać ze wszystkimi, a przede wszystkim z wojskiem nad zwiększeniem siły obronnej państwa**. Żeby to lepiej zrozumieć, omówimy niektóre z tych spraw szczegółowiej.



**Dokumenty wojskowe.** Każdy z Was wychodząc z wojska otrzymuje książeczkę wojskową. Książeczka wojskowa wraz z kartą jest przede wszystkim dokumentem wojskowym, który można okazywać tylko osobom urzędowym. Każdy zatem z rezerwistów powinien dobrze **przeczytać pouczenia, zapisane** w książeczce i karcie, i ściśle ich przestrzegać. Dokumenty wojskowe przechowywać trzeba w porządku i we własnym interesie **nie zgubić**.

Tak samo pamiętać należy, żeby zawsze w przepisany terminie zgłosić w urzędzie gminy każdorazową zmianę miejsca swego zamieszkania. Również starannie przechowywać powinniście uzyskane dyplomy, nagrody lub inne przedmioty pamiątkowe, uzyskane w okresie służby w pułku, czy też w K.O.P. Po latach będą Wam one mile przypominały chwile służby na granicy.

**Tajemnica wojskowa.** Będąc w cywilu powinniście tak samo dobrze pamiętać przykazanie:

**„W sprawach wojskowych trzymaj język za zębami”.**

Boć podobnie jak w wojsku i w życiu cywilnym możecie się natknąć na szpiega. Taki „osobnik” pod przykrywką przyjacielskiej rozmówki chce się najczęściej dowiedzieć o miejscu i przebiegu Waszej służby. Niby to nic. Ale właśnie z takich rozmó-

wek wróg **dowiaduje** się różnych bardzo ważnych tajemnic wojskowych. To też każdy rezerwista, wracając do cywila, po odbyciu normalnej służby wojskowej, czy też z rezerwowych ćwiczeń wojskowych, nie powinien mówić **z nikim** o swej służbie, nawet z przyjaciółmi i rodziną.

Jesteście żołnierzami i wiecie już co to jest honor wojska.

Dobre imię, sława własnego pułku, czy oddziału, i wojska, jako całości — to rzecz najdroższa dla żołnierza. To też żaden szanujący się rezerwista **nie może i nie powinien** źle, a jeszcze gorzej, kłamliwie mówić o swym oddziale, dowódcach i przełożonych. Być może, że spotkacie się w życiu cywilnym z takimi, co to nieświadomi sprawy, albo też za obce srebrniki wynajęci, wygadują i psioczą na wojsko polskie. Zawsze w takich razach **obowiązkiem waszym jest stanąć w obronie honoru wojskowego i godności żołnierza polskiego.**

Powinniście zawsze na każdym kroku **dawać przykład umiłowania** własnego wojska oraz **oddawania** sztandarom i odznakom należnych **honorów.**

Ale nie na tem koniec.

Wracajcie do swych rodzinnych domów. Wasi jednak dowódcy i wielu kolegów zostało jeszcze w wojsku, żeby strzec nadal granicy, aż ich znowu złuzują

inni. Przez czas swej służby zżyliście się napewno z nimi. Może nawet niejednemu z Was, przykro było opuszczać szeregi „wiary”. To też, choć już jesteście w cywilu, nie zapominajcie o swych oddziałach i towarzyszach służby. Było Wam napewno miło, gdy będąc na granicy, otrzymywaliście listy od osób bliskich i znajomych. Nie pozostawcie więc i Wy dłużni swoim towarzyszom doli żołnierskiej.

Okazyj do utrzymania łączności z kolegami na granicy jest wiele, że wymienimy choćby **święto K. O. P.**, czy też **święto pułku**, które nazawsze powinno zostać **Waszem świętem osobistym**.

Żołnierz-rezerwista, dobry kolega i dobry podkomendny, powinien przez całe życie **utrzymywać łączność** braterską i z oddziałem, w którym odbył służbę wojskową i ze swymi przełożonymi.

Jako rezerwiści będziecie obowiązani stawiać się — przynajmniej raz do roku — na **zebrania kontrolne**. Zebrania takie zarządza P. K. U. w tym celu, żeby sprawdzić dokładnie, czy dane ewidencyjne rezerwisty są w porządku i czy on sam znajduje się w miejscu zamieszkania.

Zebrań kontrolnych **nie należy lekceważyć**. Trzeba się na nie zawsze zgłaszać w oznaczonym terminie i z dokumentami, jakie są żądane. Zawsze

też należy się starać przyjść na zebrania kontrolne czystym i starannie ubranym.

Wiecie dobrze, że dzisiejsza sztuka wojowania jest skomplikowana. Świat przecież nie stoi w miejscu.

Wszystkie państwa się zbroją i wszyscy pracują nad nowymi wynalazkami i udoskonaleniami wojennymi. Trzeba więc **ciągle przypominać** sobie umiejętności żołnierskie, nabyte w czasie służby wojskowej i **stale je uzupełniać nowymi**. Dla tego właśnie celu wszyscy rezerwiści, bez względu na stopień wojskowy, obowiązani są do odbywania **rezerwowych ćwiczeń wojskowych**. Ćwiczenia rezerwowe, podobnie jak zebrania kontrolne, zarządzają władze wojskowe, o czym powiadamiają powołanych obwieszczeniami i osobistymi kartami powołania. Żaden z Was, w dobrze pojętym interesie własnym i ogólnowojskowym, **nie powinien lekceważyć ćwiczeń w rezerwie** i starać się odkładać je na „później”. Im się jest młodszym i „świeższym” — tem łatwiej i przyjemniej jest odbywać powinność wojskową.

O utrzymanie rodziny, czy też zachowanie pracy na czas ćwiczeń rezerwowych, nie należy się martwić. Istnieją bowiem zarządzenia władz, że rezerwistów nie wolno zwalniać z zajmowanych stałych posad z powodu odbywania powinności wojsko-

wych. Rodzinom zaś, których żywicieli powołani są na ćwiczenia, wypłacany jest zasiłek pieniężny na czas ćwiczeń.

Powinniście też zawsze **ochotnie i karnie zgłaszać się na ćwiczenia rezerwowe** i wpływać na solidne wypełnianie obowiązków, o których mówiliśmy wyżej, przez Waszych kolegów i znajomych. Wszak każdy z Was, wracając do cywila, założy rodzinę, będzie gospodarzył na własnym kawałku roli, czy też w warsztacie.

Nie myślcie jednak, że zadania rezerwisty kończą się na tem cośmy mówili dotąd.

Jako obywatele państwa i mieszkańcy swych wsi i miasteczek będziecie wybierać radnych, sołtysów, posłów, stanowić o budżetach swoich gmin, czy budowie szkół, dróg i t. p. Słowem, oprócz spraw rodzinnych i zawodowych, **każdy z Was interesować się będzie i powinien — sprawami gromadzkiego życia i sprawami społeczno-państwowemi.**

**Jako żołnierze-rezerwiści**, coście to niejedno już widzieli i wiele słyszeli o potrzebach państwa, **macie w życiu cywilnem wiele do zrobienia.** Trzeba tylko chcieć i umieć zabrać się do rzeczy.

Przedewszystkiem jednak, jako ludzie wojskowi, powinniście w każdej swojej pracy **wysuwać na**

**czoło dobro państwa i wzmocnienie sił obronnych Polski.**

Weźmiemy choćby sprawę przysposobienia wojskowego. Każdy z Was jest już dobrze wyszkolonym żołnierzem i rozumie wartość i potrzebę przygotowania narodu do obrony przed najazdem wroga. To też w cywilu nie możecie siedzieć beczynnie i marnować swoją wiedzę wojskową.

**Trzeba zaraz po powrocie do domu zapisać się do miejscowego Koła Rezerwistów, lub Oddziału Związku Strzeleckiego.** Przyjmą Was tam z otwartymi ramionami. Przydadcie się, jako instruktorzy P. W., bądź też kierownicy pracy. A i sami na tem skorzystacie, bo sobie utrwalicie nabytą wiedzę wojskową.

Podobnie jak w fachu wojskowym, tak samo w zawodzie rolniczym, czy rzemieślniczym, trzeba się **ciągle uczyć i doskonalić**, bo inaczej trudno żyć. To też każdy rezerwista powinien znaleźć się w kółku rolniczym, spółdzielni mleczarskiej czy kasie Stefczyka, a rzemieślnik w swej organizacji zawodowej.

**Dziś nie wolno chodzić luzem**, bo tacy zawsze dostaną w skórę od lepiej zorganizowanych. Jak będziecie zorganizowani, to łatwiej Wam będzie o gazetę, książkę, czy pomoc fachową w zawodzie.

Wreszcie, jako byli żołnierze, **dawać powinniście zawsze przykład obywatelskiego wypełniania obowiązków.** O tem, jakie to są obowiązki obywatelskie, mówi nasza Konstytucja, rozporządzenia władz, zwyczaje społeczne i dyktuje je nasze własne sumienie.

**Dobry obywatel i przykładny żołnierz powinien zawsze i wszędzie być wiernym Rzeczypospolitej i stać twardo w obronie godności Państwa, Narodu i tradycji; zawsze karnie stosować się do przepisów prawa i z szacunkiem i współpracą odnosić się do władz; płacić sumiennie podatki,** boć idą one na nasze wspólne potrzeby; **chronić majątek i wszelkie dobro państwowe,** bo to jest nasze wspólne dobro; wreszcie **wychować dzieci na dobrych obywateli kraju** i brać osobisty udział w pracy społeczno-państwowej w swem środowisku, z myślą, że żyjecie i pracujecie nietylko dla siebie, ale i następnych pokoleń, które po Was przyjdą.

Oto najważniejsze wskazania dla obywatela żołnierza-rezerwisty.

## W SŁUŻBIE DLA POLSKI

### Wskazania i rady

Idziecie do cywila.

Na odjeźdźnym żegnają was po żołniersku wasi dowódcy, ściskają koledzy, życząc powodzenia. Ale najzaszczytniejszem jest chyba to, że razem z niemi składa wam — żołnierze - rezerwiści — podziękę cała Rzeczpospolita za to, żeście dobrze spełnili swój najpierwszy obowiązek obywatelski, jakim jest służba wojskowa.

Niejednemu to może i markotno jest rozstawać się z dotychczasową służbą i kolegami. Bo choć tam w wojsku różnie bywało i nieraz trzeba się było znaleźć nietylko na wozie ale i pod wozem, to przecież życie żołnierskie płynęło niefrasobliwie, a nade wszystko nie potrzebowałeś człeku martwić się o chleb codzienny i dach nad głową.

No — ale trudno. Wypełniwszy uczciwie swoją najpierwszą powinność, wracacie do życia cywilnego nie bez uczucia radości w sercach, że wchodzić doń już **jako samodzielni i pełnowartościowi obywatele-rezerwiści**, dumni z tego, iż mieliście zaszczyt służyć w K. O. P.

Kiedy więc okres służby wojskowej już poza wami, gdy każdemu z was przychodzi karabin za-



mienić na lemiesz, a mundur na bluzę roboczą — warto sobie podumać, **co i jak należy robić w cywilu**, żeby zasłużyć na miano **dobrego obywatela-rezerwisty**, a przytem polepszyć dolę sobie i swoim najbliższym. Przecież odtąd każdy z was, w pojedynkę bądź wespół z innymi, dążył będzie uparcie do tego, aby założyć własną rodzinę, znaleźć czy może ulepszyć i rozszerzyć swój warsztat pracy.

Mało tego. Oprócz obowiązków rodzinnych i zawodowych, związanych z pracą na roli, w warsztacie rzemieślniczym, w sklepie, czy fabryce — staną przed każdym z was różnorakie sprawy z życia gromadzkiego, społecznego i ogólnopolskiego.

Słowem, wychodząc z wojska, musicie sobie dobrze uświadomić, jakie **zadanie macie do spełnienia w codziennem życiu społecznem**; czego od was, jako żołnierzy w rezerwie, oczekuje Państwo i Armja.

Poszukując tedy odpowiedzi na postawione pytania, trzeba, aby każdy rezerwista **uprzytomnił** sobie jasno, że choć zdjął mundur wojskowy, **nie przestaje być i nadal żołnierzem Rzeczypospolitej**.

A cóż jest najpierwszym obowiązkiem żołnierza-obywatela?

Odpowiedź krótka: służba dla Polski, oraz **ciągle doskonalenie nabytych umiejętności wojskowych i usilna, ochotna praca nad wzmocnieniem sił obronnych Państwa.**

Jak to — powiecie. To jeszcze i w cywilu mam się zajmować żołnierką? Alboż to mało miałem tej przyjemności w czasie służby?

A wreszcie: Jak można w cywilu uprawiać robotę wojskową i czegoż się tam mogę jeszcze nauczyć?

A jednak... Jednak można pracować w cywilu dla potrzeb wojska. I to nietylko można ale nawet trzeba.

To wam jeszcze powiem, że **praca obywatela-rezerwisty nad wzmocnieniem sił obronnych Państwa jest jego najpierwszym obowiązkiem obywatelskim.** A dlaczego, to zaraz objaśnię.

Wicie już z nauk i pogadań wojskowych, albo choćby z tego co piszą w gazetach i książkach, że w czasach dzisiejszych naczelną troską wszystkich naogół państw — są sprawy wojska i przygotowań wojennych. Tak się już bowiem jakoś składa, że świat szanuje i poważa jedynie tych — co są silni. Chcąc tedy żyć i rozwijać się w spokoju, musimy i my uwielokrotnić swoje wysiłki, żeby rozbudować naszą potęgę wojenną do tego stopnia, **aby stała się**

**groźną dla wszystkich**, którzy czyhają na naszą wolność i niepodległość.

Żeby to jednak osiągnąć nie wystarczy tylko utrzymywać i szkolić armję stałą.

Wiemy przecież, że w wojnach obecnych, narówni prawie z wojskiem, **walczyć musi z wrogiem naród cały**. Dlatego też w pracy nad przygotowaniem narodu do obrony Państwa **wziąć muszą udział wszyscy, a przede wszystkim wy żołnierze-rezerwiści**.

Zatem, żadnemu z was nie wolno sobie powiedzieć: Ha, odbyłem służbę czynną — to będę miał z wojskiem spokój! Właśnie przeciwnie! Wszak i w rezerwie będąc, macie obowiązek doskonalić i uzupełniać nabyte umiejętności wojskowe, boć sztuka wojowania nieustannie się zmienia i ulepsza. Powtóre zaś, jako wyszkoleni żołnierze, lepiej od innych rozumiecie potrzeby Armji, to też powinniście **uświadamiać o tem swoje otoczenie, objaśniać cywilów o roli i powołaniu stanu żołnierskiego, zachęcać społeczeństwo do ofiarności na cele obrony Państwa, a przede wszystkim — zawsze i wszędzie rozbudzać ducha wiary w zwycięstwo oręża polskiego**.

Wszędzie, gdzie się tylko znajdziecie, i w każdym prawie zawodzie, możecie z pożytkiem pracować nad zwiększeniem sił obronnych Państwa.

Najwłaściwszym jednak terenem pracy społecznej dla żołnierza-rezerwisty — **jest przysposobienie wojskowe.**

O tem, czem ono jest, jużście napewno słyszeli. Przypomnę tylko, że w p. w. ma na celu przygotowanie młodzieży przedpoborowej do służby wojskowej, a znowu podtrzymywanie oraz udoskonalanie wiadomości i umiejętności wojskowych wśród tych — co już służbę czynną odbyli.

Opiekę i kontrolę nad przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym sprawują władze państwowe, a przede wszystkim wojsko.

Zapoznajmy się tedy pokrótce z organizacjami, które współpracują z wojskiem nad upowszechnieniem umiejętności żołnierskich i wzmocnieniem naszej siły wojennej — po to, aby, gdy już wrócicie do swych domostw rodzinnych, nie chodzić luzem i nie marnować nabytej w wojsku wiedzy, ale wstąpić do tych stowarzyszeń i w nich szczerze pracować dla pożytku własnego i Państwa.

Najpowszechniejszą i najstarszą organizacją wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego jest **Związek Strzelecki.**

Związek Strzelecki, założony na terenie byłego zaboru austriackiego, dał, jak wiemy, początek Legjonom, a przez nie i P. O. W. — stał się zaczynem

dzisiejszej zwycięskiej Armji narodowej, z którą też jest jaknajściślej zbratany.

Dzisiaj oddziały Zw. Strzel., męskie i żeńskie, znajdują się w każdym miasteczku i na każdej prawie wsi w całej Rzeczypospolitej, a nawet wśród Polaków znajdujących się na obcej ziemi, jak np. we Francji i Brazylii.

Strzelec pracuje przede wszystkim wśród młodzieży przedpoborowej (od lat 14), ale ma także w swoich szeregach rezerwistów i starsze społeczeństwo.

Oprócz przysposobienia wojskowego, które prowadzi się oddzielnie dla junaków i oddzielnie dla rezerwistów, oddziały Strzelca rozwijają pracę w zakresie wychowania obywatelskiego (świetlice, biblioteki, kursy, obozy, wycieczki, przedstawienia i t. p.), wychowania fizycznego i sportu, przysposobienia rolniczego, strzelectwa i sportu strzeleckiego oraz wielu innych dziedzin pracy społecznej.

Do Zw. Strzel. powinni wstępować przede wszystkim ci z Was, którzy już do oddziałów Strzelca należeli przed odbyciem służby czynnej. Właśnie teraz, będąc przeszkoleni wojskowo, przydadcie się w oddziałach Z. S., jako pomocnicza kadra w pracy p. w.

O informacje w sprawie założenia oddz. Z. S. lub uzyskania wskazówek i programu pracy — najle-

piej zwracać się do komendanta p. w. i w. f., lub zarządu Z. S. danego powiatu.

Zarząd Główny i Komenda Główna Z. S. mieści się w Warszawie. Myśliwiecka 3/5.

Warto również wiedzieć, że organem Zw. Strzel. jest tygodnik „Strzelec” (Warszawa, Długa 50).

Drugą organizacją, pracującą w ścisłym porozumieniu z władzami wojskowymi na polu p. w. i w. f. jest **Związek Rezerwistów R. P.** (Zarząd i Komenda Główna tej organizacji mieści się w Warszawie przy ul. Wiejskiej 19).

Podobnie, jak oddziały Z. S., tak i komórki Związku Rezerwistów znajdują się w całej Polsce. Tylko, że o ile w Związku Strzeleckim zrzesza się młodzież przedpoborowa — to znowu w tej organizacji — jak to zresztą wskazuje jej nazwa — skupiani są rezerwiści i byli uczestnicy wojny bez względu na posiadany stopień wojskowy.

Celem pracy Zw. Rezerwistów jest pogłębianie wiedzy nabytej w wojsku oraz utrzymywanie braterskiej łączności byłych wojskowych z Armją i organizowanie wzajemnej pomocy w ramach Związku zarówno o charakterze kulturalnym, społecznym i gospodarczym. To też, obok prac z zakresu doskonalenia wiedzy wojskowej, Koła Zw. Rez. prowadzą również różnorodną działalność społeczno-oświa-

tową, a więc utrzymują świetlice, organizują kursy, zjazdy i t. p.

Informacje dotyczące spraw organizacyjnych i wyszkoleniowych Zw. Rez. uzyskać można u komendanta p. w. i w. f. względnie zarządzie Zw. Rez. danego powiatu.

Wśród organizacji w których rezerwista **powinien** się znaleźć i je popierać wymienić należy **Związek Straży Pożarnych**. Głównym zadaniem straży poż., jak wiadomo, jest niesienie pomocy bliźnim na wypadek pożaru. Poza to jednak, straż pożarna rozwija wśród swych członków również wydatną pracę na polu wychowania fizycznego i przy sposobienia wojskowego (w szczególności w zakresie szkolenia drużyn obrony przeciwgazowej) oraz prowadzi prace kulturalno - oświatowe. Powinniśmy dokładać wszelkich starań, żeby w każdej wsi i miasteczku zorganizowana została i działała ochotnicza straż pożarna.

Organami Związku Straży Poż. są: Przegląd Pożarniczy i Gazeta Strażacka — (Warszawa, Poznańska 11).

Obok organizacji p. w. i w. f., celom obrony Państwa służą jeszcze i inne stowarzyszenia, które ze względu na swoje doniosłe znaczenie i rolę jaką, spełniają w życiu społeczno-państwowym powinniście wszyscy znać i ich działalność popierać.

Do takich instytucyj należą:

**F. O. N.** (Fundusz Obrony Narodowej), konto P. K. O. 6. Został on powołany do życia decyzją Pana Prezydenta i z woli całego narodu w tym celu, żeby gromadzić fundusze na zwiększenie naszych zbrojeń.

A któż lepiej, jak nie wy, żołnierze-rezerwiści, rozumiecie doniosłość tego celu?

To też wszędzie, gdzie się tylko znajdziecie, powinniście uświadamiać obywateli o znaczeniu F. O. N. i pobudzać ofiarność społeczną na ten cel.

**L. O. P. P.** (Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Warszawa — Wierzbowa 9) jak to już napewno wiecie, pracuje nad upowszechnieniem i rozbudową naszej floty powietrznej zarówno handlowej jak i wojskowej oraz zaznajamia szerokie rzesze społeczeństwa ze sposobami obrony przed atakami lotniczymi i gazowemi na wypadek wojny.

Jest to działalność niezmiernie doniosła i wręcz konieczna. To też nikt z obywateli nie może się uchylić od pracy i ofiar na rzecz rozbudowy L.O.P.P.

**L. M. K.** — (Liga Morska i Kolonjalna, Warszawa, Widok 10). — Jest znowu instytucją powołaną do tego, aby siłami i ofiarnością całego społeczeństwa dopomóc Państwu rozbudować naszą marynarkę wojenną i handlową na miarę, jak przystoi wielkiemu Mocarstwu.



Mówimy przecież, że morze to podstawa i przyszłość naszej potęgi oraz dobrobytu gospodarczego. Jest to wielka prawda. Ale właśnie dlatego nie powinno być nikogo, ktoby się uchylał przed składaniem ofiar choćby najdrobniejszych na cele L. M. K., a szczególnie na rzecz **Funduszu Obrony Morskiej**.

Ponadto działalność L. K. M. ma na celu uzyskanie dla Polski kolonji zamorskich na wzór tych, jakie mają inne kraje. I na tym odcinku powinniśmy wszyscy poprzeć gorąco wysiłki L. M. K.

Na terenie wojska i dla jego potrzeb rozwijają działalność jeszcze dwie inne organizacje, a mianowicie: **Polski Czerwony Krzyż (P. C. K.)** i **Polski Biały Krzyż (P. B. K.)**.

Pierwsza z tych organizacji w czasie pokojowym ma na celu niesienie ludności pomocy w wypadkach klęsk żywiołowych, jak np. powodzie, choroby zakaźne. Natomiast w czasie wojny P. C. K. spełnia niezmiernie doniosłą rolę, zarówno dla żołnierzy, jak i ich rodzin, albowiem niesie pomoc rannym, opiekuje się sierotami po poległych i zaginionych, dożywia głodnych, pośredniczy przy wymianie więźniów i t. p. Powinniśmy dążyć do tego, aby szlachetne idee P. C. K., rozpowszechniły się w szerokich masach społeczeństwa.

Polski Biały Krzyż prowadzi dość żywą działalność oświatowo-kulturalną na terenie wojska.

Dzięki funduszom P. B. K., na które składają się zarówno świadczenia wojska, jak i całego społeczeństwa, organizowane są dla żołnierzy kursy dokształcające, biblioteki, wycieczki, świetlice i t. p.

Również serdeczną opieką i ofiarnością otaczać winno społeczeństwo działalność **Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.**

Stowarzyszenia te — jak to mówi sama ich nazwa — mają na celu podtrzymywanie i rozbudowę szkolnictwa, zarówno tu w kraju, jak i wśród polaków zamieszkałych na obczyźnie. Rozumiejąc też, że wojsko i szkoła, to prawdziwe fundamenty siły i pomyślności Państwa i Narodu — nie powinniśmy żałować ofiar i pomocy dla tych instytucji.

Mówiąc o organizacjach i pracy dla potrzeb wojska, należy również przypomnieć, że w czasach dzisiejszych **nikomu nie wolno chodzić luzem**, bo tacy zawsze dostaną w skórę od tych, co myślą i działają w sposób **zorganizowany**. Podobnie też, jak w fachu wojskowym, tak samo w każdym innym zawodzie — trzeba się ciągle uczyć i doskonalić, bo dziś wszędzie, i prawie co dnia, następują jakieś zmiany i ulepszenia. Toteż, żeby sobie zapewnić pomoc w nauce, znaleźć oparcie w działaniu w dalszej pracy w życiu cywilnem — rezerwiści powinni

się **organizować** bądź też **współpracować z już istniejącymi stowarzyszeniami.**

Z pośród rozlicznych zrzeszeń, jakie istnieją w cywilnem społeczeństwie, obywatel-rezerwista powinien współdziałać przede wszystkim z temi dobrowolnemi stowarzyszeniami, które pracują na polu gospodarczem i oświatowem. A więc rolnik powinien znaleźć się w kółku rolniczem, rzemieślnik, kupiec, robotnik — w cechu, czy też organizacji zawodowej swojej branży. Wszyscy zaś powinni popierać spółdzielczość i pracę w organizacjach oświatowych.

Przyjrzyjmy się niektórym z tych stowarzyszeń:

Na terenie wiejskim sprawami gospodarczemi i społeczno-oświatowemi zajmują się:

**Centralne Towarzystwo Organizacji Kółek Rolniczych,** (Warszawa — Kopernika 30). Działa ono w województwach środkowych i wschodnich. Celem T-wa jest podnoszenie kultury rolniczej i obrona interesów wsi. Najdrobniejszą komórką organizacyjną i pracy w tej instytucji, jak i jej pokrewnych — jest kółko rolnicze. Do kółka rolniczego, należą zazwyczaj rolnicy danej wsi i to bez względu na swoje przekonania polityczne, narodowość, czy też stan majątkowy.

Przy centralnem Towarzystwie Org. Kółek Rolniczych działa również największe zrzeszenie kobiet wiejskich w Polsce, a mianowicie **Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich**. Instytucja ta rozwija żywą działalność wśród gospodyń wiejskich w zakresie oświaty, gospodarstwa domowego i uświadomienia obywatelskiego.

Na terenie województw południowych wśród rolników działa — **Małopolskie Towarzystwo Rolnicze** z oddziałami we Lwowie i Krakowie; w poznańskim znowu — **Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych** z siedzibą w Poznaniu; na Pomorzu — **Pomorskie Towarzystwo Rolnicze**; a na Śląsku — **Śląski Związek Rolniczy i Cieszyńskie Towarzystwo Rolnicze**.

Warto również wiedzieć, że producenci poszczególnych wytworów rolniczych, uprawianych bądź hodowanych w większej ilości na zbyt (jak np. tytoń, buraki cukrowe, len, trzoda chlewna, króliki i t. p.) — posiadają swoje związki i zrzeszenia specjalne, zajmujące się rozwojem danej gałęzi produkcji rolniczej.

Bardzo żywą i niezmiernie pożyteczną działalność ośw.-kult., samokształceniową, rolniczą (przysp. rolne) i społeczno-obywatelską — rozwijają wśród

młodzieży wiejskiej — **koła młodzieży wiejskiej** i ich związki.

Największą organizacją młodzieżową na wsi jest **Centralny Związek Młodej Wsi** (Warszawa, Kopernika 30), który ma swoje komórki organizacyjne na terenie całej Polski, zrzeszone z kolei w wojewódzkie, bądź regionalne związki.

Głównymi organami C. Zw. Mł. Wsi są: tygodnik — **Siew Młodej Wsi** i miesięcznik — **Przodownik Wiejski**.

Dla popierania prac młodzieży wiejskiej, a szczególnie przysposobienia rolniczego istnieje — **Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej** (Warszawa, Kopernika 30). Instytucja ta wydaje również bardzo ciekawą i pożyteczną gazetkę — **Przysposobienie Rolnicze**.

Dużem ułatwieniem w zdobywaniu wiedzy rolniczej, szczególnie dla tych co nie mogą kończyć odpowiednich szkół, są **Korespondencyjne Kursy Rolnicze im. Staszica** (Warszawa, Pankiewicza 3) Prowadzą one naukę rolnictwa na różnych poziomach, sposobem korespondencyjnym to zn., że rolnik, siedząc na swoim gospodarstwie, przy pomocy nadsyłanych, a następnie kontrolowanych, wykładów i książek — może zdobyć wiedzę taką, która mu pozwoli, po odpowiednim egzaminie, uzyskać nawet, o ile

zechce, świadectwo szkolne. Tak samo, drogą korespondencyjną, można podciągnąć swoje wykształcenie ogólne w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum w **Powszechnym Uniwersytecie Korespondencyjnym** (Warszawa, Al. Ujazdowska 20).

Wielce pożyteczna działalność oświatowa i kulturalna, jak np. kursy wieczorowe, uniwersytety niedzielne, biblioteki, czytelnictwo, koła teatralne, chóry i t. p., znajduje pomoc fachową i poparcie w takich instytucjach jak: **Instytut Oświaty Dorosłych** (Warszawa, Reja 9, róg Raszyńskiej), **Poradnia Biblioteczna** (Warszawa, Marszałkowska 69), **Instytut Teatrów Ludowych**, (Warszawa, Reja 9, róg Raszyńskiej). Warto również wiedzieć, że dobrowolna praca oświatowo-kulturalna znajdują duże i żywe poparcie władz szkolnych (instruktorzy oświaty pozaszkolnej przy inspektoratach).

Dla tych jednostek, które chciałyby się lepiej zapoznać z pracą społeczną w organizacjach wiejskich czy samorządowych, aby tem samem przodować w życiu gromadzkim i obywatelskim, istnieją **uniwersytety ludowe**. Obecnie uniwersytety takie działają w Gaci, Szycach, Tywonji, Michałowce, Sokołówku i Dalkach.

Niemale znaczenie dla podniesienia dobrobytu ogółu obywateli ma spółdzielczość. Niski dochód

gospodarstw rolnych, a stąd i szerząca się bieda na wsi pochodzi głównie z tego, że rolnictwo nasze jest jeszcze **słabo zorganizowane i gospodaruje nieumiejętnie**. Np. produkty wiejskie sprzedaje się zazwyczaj w pobliskich miasteczkach rozmaitym pośrednikom i spekulantom, zamiast dostarczyć je spóżywcy bezpośrednio. Nie lepiej jest również z rzemiosłem i handlem, zarówno we wsiach jak i miasteczkach, które to dziedziny na dobitkę złego opatrowane są przez żywioły obce.

Otóż na to, żeby zwalczyć ten szkodliwy stan rzeczy, a tem samem podnieść dobrobyt warstw pracujących — trzeba żebyśmy wszyscy **czynnie popierali ruch spółdzielczy**.

Spółdzielczość jest formą samopomocy gospodarczej. Na to jednak, żeby spółdzielnia przyniosła korzyść swym członkom — trzeba aby nią kierowali ludzie światli i uczciwi. Słowem, nim przystąpicie do organizowania spółdzielni, to przedtem powinniście poznać jej zasady — a także nauczyć się rachunkowości i kalkulacji spółdzielczej. Można to osiągnąć przez czytanie pism i książek spółdzielczych, uczestniczenie w kursach fachowych, a nadewszystko przez czynną i bezpośrednią pracę w organizacjach i spółdzielniach.

Dla informacji dodajemy, że cała spółdzielczość polska zrzeszona jest w 2-ch wielkich organizacjach: w **Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych R. P.** (Warszawa, Warecka 11) oraz w **Związku Spółdzielni Spożyców R. P.** (Warszawa, Grażyny 13), tam też można zwracać się o radę i wskazówki w sprawach spółdzielczych.

Wspomniane już organizacje wydają szereg czasopism fachowych, jak np. **Poradnik Spółdzielczy**, **Czasopismo Spółdz. Rolniczych**, **Poradnik Mleczarski i Jajczarski**, **Zjednoczenie**, **Spółem**, **Spółnota**.

Kończąc ten krótki przegląd **rad i wskazówek** dla dalszej waszej pracy w życiu cywilnem, pragniemy jeszcze raz zwrócić uwagę na to, że **rozwój Państwa naszego, praca nad wzmocnieniem jego siły obronnej i dobrobytu ogółu obywateli, oto co powinno stać się waszym programem życia i służby dla Polski.**

Nie wystarczy więc ograniczać się jedynie do wypełniania obowiązków nałożonych przepisami prawa, nie wolno zamykać się w kręgu ciasnych interesów osobistych — a trzeba śmiało i ohotnie podejmować każdą pracę, która będzie utrwałać nasz byt niepodległy, pamiętając o tem, że „wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne”.



## POWINNOŚCI OBYWATELA

Każdy obywatel powinien wiedzieć, że podstawą porządku prawnego w państwie jest konstytucja. W niej właśnie zamknięte są najważniejsze postanowienia określające ustrój państwa oraz prawa i obowiązki obywatelskie. Wszelkie inne ustawy bądź przepisy prawne i zarządzenia władz odnoszące się do życia państwa, jak i jego obywateli, muszą się opierać na postanowieniach konstytucji i być z nią zgodne.

Jak wiecie napewno, od kwietnia 1935 roku obowiązuje u nas nowa konstytucja. Otóż pierwsze dziesięć artykułów nowej konstytucji stanowi jakby **krótki katechizm obywatelski**. Zawarte w nich są **proste i żywe prawdy**, które każdy obywatel **powinien znać, rozumieć i wedle nich postępować w codziennym życiu obywatelskim**.

Przeczytajmy je uważnie:

**Art. 1.** (1) Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli.

(2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

(3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

(4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem.

**Art. 2.** (1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

(2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa.

(3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronna i stanowisko wśród narodów świata.

(4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

**Art. 3.** (1) Organami Państwa, pozostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są:

Rząd,

Sejm,

Senat,

Siły Zbrojne,

Sądy,

Kontrola Państwowa.

(2) Ich zadaniem naczelnym jest służenie Rzeczypospolitej.

**Art. 4.** (1) W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

(2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

(3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

**Art. 5.** (1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

(2) Państwo zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeczeń.

(3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

**Art. 6.** Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

**Art. 7.** (1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

(2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

**Art. 8.** (1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

(2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

**Art. 9.** Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

**Art. 10.** (1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach.

(2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

Dla lepszego zrozumienia przytoczonych wyżej artykułów konstytucji i zawartych w nich wskazań obywatelskich, postaramy się objaśnić je szczegółowo.

Podstawowym obowiązkiem obywatela jest **wierność Rzeczypospolitej** oraz przywiązanie i miłość do narodu, ziemi, mowy i obyczajów ojczystych.

Być wiernym Rzeczypospolitej to znaczy również, że nie wolno obywatelowi czynić nic takiego, co szkodziłoby dobremu imieniu Narodu i Państwa.

Przeciwnie! Każdy obywatel polski powinien być dumny z posiadania własnego państwa i przynależności do wielkiego narodu polskiego. Trzeba to zawsze i wszędzie podkreślać, a szczególnie wtedy, kiedy się stykamy z obcymi. Im więcej będziecie szanować własne państwo i jego przedstawicieli i śmiało bronili honoru Polaka i Polski, tem wyżej cenić i szanować was będą swoi obcy.

Kto ubliża państwu, ubliża sam sobie.

Wierność państwu wyraża się również w przestrzeganiu tajemnic, dotyczących urzędzeń państwowych, zwalczaniu szpiegostwa oraz wszelkich zaburzeń i wystąpień, skierowanych przeciwko władzom państwowym, czy też porządkowi prawnemu.

Innym ważnym działem obowiązków obywatelskich jest **karne i ochotne wykonywanie przepisów prawa i zarządzeń władz**. My, Polacy, lubimy się dość często chwalić naszym płomiennym zapalem, ale gdy chodzi o życie codzienne, to trudno nam odzwyczaić się od złych nawyków.

Weźmy choćby stosunek obywateli do policji. Jak wiecie policja jest organem państwa, powołanym do tego, aby strzec porządku prawnego, bronić krzywdzonych, ścigać przestępców i zbrodniarzy. Policjant pełni swą służbę we dnie i w nocy, na deszczu, mrozie, śniegu. Naraża ciągle zdrowie i życie swoje dla zapewnienia spokojnego życia obywatelom. Zdawałoby się więc, że wszyscy obywatele powinni mieć do niego zaufanie i nieść mu zawsze pomoc w jego ciężkiej służbie.

A czy tak jest?

Niestety jest wielu takich, co to do policji odnoszą się niechętnie, a czasem nawet wrogo. Stawiają opór poleceniom policji, odbijają aresztowanych, albo podburzają ludność do czynnych wystąpień.

Tacy obywatele niegodni są nazywać się obywatelami wolnego i niepodległego Państwa.

Obowiązkiem obywatela jest zwalczać przestępców i innych szkodników, a dla urzędników i policji państwowej mieć szacunek i zaufanie.

Przestrzeganie przepisów i zarządzeń także szwankuje. Dowodem tego są chociażby niszczone drzewka przy drogach publicznych, trawniki i skweiry w miastach. Przepisy i zarządzenia wydawane są w interesie ogółu, a wszak stróżem interesu ogólnego powinien być każdy obywatel.

**Bardzo ważną powinnością obywatelską jest płacenie podatków.**

Państwo, jak wiecie, jest naszą wspólną własnością i dobrem najwyższym. Pragnie ono służyć jak najlepiej wszystkim swym obywatelom. Buduje więc drogi, utrzymuje szkoły, koleje, urzędy, wojsko i t. d. i t. d. Otóż państwo na to wszystko potrzebuje pieniędzy. Obywatel oddając część swego dochodu w postaci podatku, spłaca w ten sposób część długu, za usługi i pomoc, jaką na każdym kroku otrzymuje od państwa.

Zły i głupi jest ten, kto się uchyla od płacenia podatku lub ukrywa przed władzami państwowymi swój majątek. Gdybyśmy nie płacili podatków do skarbu państwa, nie mogłoby istnieć i samo państwo.

Honorowym obowiązkiem obywatelskim jest służba w wojsku.

Wojsko dzisiejsze jest własnością całego narodu a przeznaczeniem jego — obrona państwa. Rozumie się, że do obrony naszej wspólnej oczyzny nie może być powołany nikt inny, jak tylko my sami. To też służbę wojskową zarówno w czasie pokoju, jak i w razie wojny powinien obywatel spełniać radośnie, uważając ją za **zaszczyt** dla wolnego obywatela, a nie tylko za przymus.

Nowa konstytucja opiera budowanie siły i potęgi państwa na pracy, dzielności, zaradności i przywiązaniu wszystkich obywateli do Polski. Oto art. ósmy konstytucji stanowi, że „**praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej**”, a znowu art. piąty wskazuje, iż „**twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego**”

Istotnie obywatele, umiejący pożytecznie i rozsądnie pracować, potrafią wydobyć z kraju uboższego więcej bogactwa, aniżeli leniwi i zacofani z kraju zasobnego. Nietylko bowiem urodzajna ziemia, kopalnie, bogactwa naturalne, ale również **cnoty obywateli** są źródłem zamożności kraju. Marszałek Józef Piłsudski wypowiedział zdanie, że cechą dzisiejszych i przyszłych czasów będzie „wyścig pracy”. Uczmy się więc pracować. Krew swą i mienie dajemy Ojczy-

źnie — państwu tylko w rzadkich i wyjątkowych okolicznościach; tem zaś co możemy dawać na pożytek swój i ogółu stale, i co jest zarazem najpotrzebniejsze, **jest praca**. Nie możemy oglądać się i czekać, aż wszystko zrobi państwo. Przeciwnie!

Obok pracowitości i ofiarności na cele społeczne dobry obywatel wyróżniać się powinien **oszczędnością i zaradnością życiową**.

Oszczędzać to nie znaczy skąpić. Chodzi tu o praktyczne, celowe i skromne gospodarowanie środkami pieniężnymi, jak również przedmiotami codziennego użytku. Oszczędność połączona z zaradnością życiową, przedsiębiorczością i śmiałością zapewnia obywatelowi dobrobyt, tworząc tem samem warunki dla siły i pomyślności państwa.

Mówiąc o cechach obywatelskich niesposób pominąć bolączek naszego życia zbiorowego. Są to: niepunktualność, nieobowiązkowość i niedokładność. Trzeba z temi przywarami walczyć odważnie, a przede wszystkim — sami powinniście świecić przykładem, bo wtedy będą mieć do was wszyscy zaufanie i szacunek.

32d 46

247





# Co czytać?

## Książki o rolnictwie, ogrodnictwie i t. p.

<i>Biedrzycki</i> — Nauka o uprawie roli . . . . .	2.80
<i>Biedrzycki</i> — Maszyny i narzędzia do uprawy roli . . . . .	3.—
<i>Chmielecki</i> — Urządzenie gospodarstw małych . . . . .	2.—
<i>Olszyński</i> — O nawozach naturalnych . . . . .	1.80
<i>Leśniewski</i> — O nawozach pomocniczych (sztucznych) . . . . .	1.80
<i>H-n-M</i> — Jak chorują zboża i ziemniaki . . . . .	0.40
<i>Karczewska</i> — Ogródek warzywny . . . . .	0.90
<i>Gładysz</i> — Urządzenie i pielęgnowanie sadu . . . . .	3.—
<i>Galczyński</i> — Ogródek kwiatowy na 100 metrach . . . . .	1.50
<i>Kwasieborski</i> — Chów bydła . . . . .	3.80
<i>Michelini</i> — Choroby zwierząt domowych . . . . .	3.50
<i>Karczewska</i> — Wskazówki dla hodowców świń . . . . .	3.50
<i>Trybulski</i> — Gospodarski chów drobiu . . . . .	4.—
<i>Olszański</i> — Hygiena konia . . . . .	3.80
<i>Arnold</i> — Hodowla ryb w stawach . . . . .	2.50
<i>Brzóska</i> — Praktyczne pszczelnictwo . . . . .	4.—
<i>Lorenc</i> — Najnowsza gospodarka w pasiece . . . . .	2.50
<i>Ruśkiewicz</i> — Krótki podręcznik leśnictwa . . . . .	2.—
<i>Karczewska</i> — Wyrób wędlin sposobem domowym . . . . .	1.80
<i>Czech</i> — Najprostsze sposoby mierzenia gruntu . . . . .	1.50

## Książki z zakresu rzemiosł

<i>Kuśmierski</i> — Kurs nauki stolarstwa . . . . .	1.50
<i>Gustawicz</i> — Ślusarz . . . . .	0.50
<i>Karpiowski</i> — Kowal . . . . .	0.50
<i>Gustawicz i Sroczyński</i> — Cieśla . . . . .	0.50
<i>Cieszyński</i> — Podręcznik dla zawodu szewckiego . . . . .	1.50
<i>Odakowski</i> — Bez poprawki (dla krawców) . . . . .	1.50
<i>Sroczyński</i> — Piekarz . . . . .	0.50
<i>Sroczyński</i> — Szklarz . . . . .	0.50
<i>Kapitaniak</i> — Działanie i obsługa samochodu . . . . .	2.50
<i>Schnetzler</i> — Technik domowy (dla rzemieśln. samouków) . . . . .	4.—
<i>Kern</i> — Majster do wszystkiego . . . . .	5.—



J-229

Skarzyński  
Łoś — Jak.  
Bzowski —

Tworecki — Rota nas Stępczyka w walce z biedą na wsi 1.—  
Hajkowski — Jak założyć spółdzielnię zbytu mleka . 1.—

#### Książki o Polsce współczesnej

Na strażnicy i w domu (wydawnictwo K. O. P.) . . . 2.—  
Książka o Polsce (wyd. Związku Polaków z Zagranicy) . 3.—

#### Książki o dziejach Polski i jej bohaterach

Pohoska — Z naszej przeszłości (2 części) . . . 3.—  
Jeziński — Jan III Sobieski . . . . . 3.—  
Limanowski — Tadeusz Kościuszko . . . . . 2.—  
Śliwiński — Powstanie listopadowe . . . . . 5.—  
Wróblewska — Rok 1863 . . . . . 3.—  
Cepnik — Józef Piłsudski . . . . . 5.—  
Cepnik — Ignacy Mościcki . . . . . 3.—  
Oppman — Wodzowie Polski. . . . . 5.—

#### Książki o higienie i niesieniu pomocy w nagłych wypadkach

Kacprzak — Zdrowie w chacie wiejskiej . . . . . 1.50  
Kalendarz Matki i Dziecka . . . . . 2.—  
Hilarowicz — Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach . 2.—

Z powieści należy czytać dzieła Kraszewskiego, Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Reymonta, Żeromskiego, Gąsiorowskiego, dla młodzieży — powieści Przyborowskiego, Trąpczyńskiego, Umińskiego. Z poezyj — utwory Mickiewicza, Wincen-tego Pola, Lenartowicza, Konopnickiej, Or-Ota.

**Uwaga.** Dla interesujących się spółdzielczością podajemy adresy instytucyj, które mogą udzielić obszernych w tym kierunku informacji: — Związek Spółdzielni Rolniczych, Warszawa, ul. Warecka 11a (sprawy spółdzielni rolniczych, mleczarskich i t. p.); „Społem”, Warszawa, ul. Grażyny 13 (sprawy spółdzielni spożywczych).